

## WYDARZENIA

## Bielszczanie z Polski i ze świata zwierają szeregi

**BIELSKO-BIAŁA** Zakończyła się rejestracja Towarzystwa Przyjaciół Bielska-Białej i Podbeskidzia. Wybrane zostały władze, trwa zakładanie konta, powstaje strona internetowa. Przewodniczącą jest autorka pomysłu Grażyna Staniszevska, zastępcą prof. Marek Trombski, były rektor ATH.

– Nie można zmarnować kontaktów, które podczas 20 lat pracy w parlamentach polskim i europejskim nawiązałam z ludźmi pochodzącymi z naszego miasta albo z miej-

sowości okolicznych, którzy wyemigrowali stąd za pracę, za żoną czy mieli z różnych powodów inny pomysł na życie. Porobili kariery, mieszkają gdzieś w świecie i tęsknią do swoich rodzinnych stron. Z wielką ochotą słuchają co tu się dzieje, chętnie przyjechaliby, a także pomogli. Bez przerwy takich ludzi spotykałam w Warszawie czy na wybrzeżu, w Unii Europejskiej. Również w internecie widać ilu tych ludzi nadal jest z miastem związanych, komentuje wydarzenia w nim, a na razie nie ma

dla nich żadnych propozycji – mówi Grażyna Staniszevska.

Rozsiani po świecie bielszczanie to często ludzie wpływowi. Jednym z nich jest Piotr Isenberg, członek-założyciel nowego towarzystwa. Absolwent bielskiego LO im. Stefana Żeromskiego i ekonomii we Frankfurcie nad Menem, kierujący obecnie działalnością przedstawicielstwa szwajcarskiego banku UBS AG w Polsce, piastujący wiele innych ważnych funkcji. To właśnie z jego inicjatywy w Warszawie od kilku lat działa niefor-

malnie klub bielszczan. Jego członkowie spotykają się, dyskutują, ale brak czasu nie pozwala im na rozwijanie inicjatyw. Powstanie bielskiego towarzystwa przyjął z dużym zadowoleniem.

Uważa, że towarzystwo pomoże przyciągnąć bielszczan do ich miasta. To ludzie bardzo ciekawi, z doświadczeniem, dysponujący dużym know-how, adwokaci, bankowcy, biznesmeni. Gdyby udało się wykorzystać ich wiedzę, pozycję, kontakty, możliwości, pożytek mieliby wszyscy. *NET*



Prezesem nowego towarzystwa jest Grażyna Staniszevska

## Kolekcja do żurnali

**BIELSKO-BIAŁA** Sześcioro nastolatków z Bielska i Katowic stworzyło najnowszą kolekcję największej polskiej sieci fryzjerskiej Trendy Hair Fashion. Kolekcja Young for Young jest dedykowana ich rówieśnikom. To absolutnie unikatowe wydarzenie, o którym niebawem usłyszysz nie tylko świat mody.

Autorami kolekcji są uczniowie bielskiego Zespołu Szkół Rzemieślniczych: Damian Kijowski, Ola Omyła, Kasia Iskrzycka, Paulina Paluch oraz Dagmara Jastrzębska z Technikum Fryzjerskiego w Katowicach i Nikos Karampotis, licealista Bielskiej Szkoły Menedżerów, a po lekcjach także adept fryzjerstwa. Wszyscy terminują obecnie w salonach Trendy. Na pomysł realizacji młodzieżowej kolekcji wpadła dyrektor artystyczna sieci THF, Anna Kulec-Karampotis.

– Chętnie wspieram młodych, zdolnych ludzi. Pomagam im w rozwijaniu talentu, poszukiwaniu pomysłów, inspiracji. I udostępniam wszel-

kie możliwe narzędzia – mówi Anna Kulec-Karampotis.

Kolekcja powstawała kilka tygodni. Nastoletni fryzjerzy pracowali pod okiem doświadczonych mistrzów nożyc, dyrektorów artystycznych THF, laureatów prestiżowych konkursów.

Damian Kijowski czerpał inspirację ze stron żurnali, obserwował rówieśników, podpatrywał również pracę starszych kolegów fryzjerów.

Dla Nikosa Karampotisa niełatwe było tworzenie projektu, dopasowanie fryzury do modelki. Doskonałą oprawą do fryzur wymyślonych przez uczniów fryzjerstwa stały się kreacje młodego projektanta Wojciecha Haratyka, który we wrześniu rozpocznie praktykę w paryskim Domu Mody Christiana Diora.

Realizację zwińczyła profesjonalna sesja zdjęciowa. Fotografie młodzieżowej kolekcji wkrótce ukażą się na łamach magazynów mody oraz polskich i zagranicznych pism branżowych. *LRK*

## Cygański Las się broni

**BIELSKO-BIAŁA** Od kilku dni w Galerii Sztuki Zaplecze przy ul. Wzgórze 12 oglądać można wystawę fotografii „Cygański Las”. Zdjęcia wykonali Armen Chrobak i Jacek Zachara, prezes Stowarzyszenia Olszówka.

Bezpośrednim impulsem do jej powstania było wyburzenie w styczniu 2009 roku w Cygańskim Lesie willi Hauptiga. Autorzy zdali sobie wówczas sprawę, że w sposób dramatyczny ubywa śladów przeszłości, niemych świadków toczącej się tu przez wiele dziesiątków lat historii. Ten proces nie dotyczy tylko Bielska-Białej, ale ponieważ autorzy są mieszkańcami tego miasta, właśnie to zdarzenie odczuli w dotkliwy sposób.

Na fotografiach starali się pokazać, co jeszcze zostało i co warto chronić. Mają nadzieję, że to pozwoli zdyskredytować „ważne” względy, którymi usprawiedliwiane jest przyzwolenie na niszczenie zarówno pojedynczych budynków, jak

i całego krajobrazu kulturowego.

– Bo Cygański Las to nie tylko wyabstrahowane z całości pojedyncze budynki, ale wielość elementów, zarówno tych, które stworzył człowiek, czyli kulturowych, jak i tych powstałych bez jego udziału, odnoszących się do natury. Tutaj właśnie te dwa wymiary spotkały się, tworząc przepiękną tkaninę złożoną z przyrody i krajobrazu, poprzetykaną pozostałościami wytworów rąk ludzkich, zatopionych w barwną historię miejsca – mówi Jacek Zachara.

Cygański Las jest miejscem szczególnym pod wieloma względami, z piękną i długą historią. Mimo że występujące tu obiekty powstawały w różnych okresach i uwarunkowaniach historyczno-kulturowych, to jednak stanowią jednorodną całość z ukształtowaną przestrzenią wpisaną w cenny przyrodniczo teren o wybitnych walorach turystycznych i krajobrazowych. *NET*

OGłoszenie

0311453/00

WSZYSTKO  
NA  
WYPRZEDAŻ



SARNI STOK  
MOJE MIEJSCE

www.sarnistok.pl

Centrum Handlowe Sarni Stok  
ul. Sarni Stok 2, Bielsko-Biała